

Sygn. akt II Ca 716/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Okręgowego Alina Szymanowska

Sędziowie: Sądu Okręgowego Małgorzata Wiśniewska

Sądu Okręgowego Tomasz Żak

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2020 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko L. M., S. M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 13 marca 2020 r.

sygn. akt I C 3384/17

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Wiśniewska Alina Szymanowska Tomasz Żak

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 20 lipca 2017 r. powód J. G. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych L. M. i S. M. kwoty 31.380 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, iż umówił się z pozwanymi na wykonanie na ich nieruchomości systemu nawadniania ogrodu, nawiezenie ziemi, wykonanie opaski brzegowej, położenie kabla do oświetlenia, zniwelowanie terenu, wytyczenie rabat, wykonanie drenażu i podbudowy frontu domu. Prace te wyceniono początkowo na około 40.000 zł. W toku wykonywania zakres prac okazał się jednak większy, wobec czego wartość wykonanych prac wyniosła ostatecznie 56.380 zł. Pozwani zapłacili 25.000 zł i dlatego pozostałej kwoty powód domaga się w pozwie.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Wskazali, iż umówili się z powodem na wykonanie wymienionych wyżej prac za kwotę 37.000 zł brutto i wynagrodzenie to miało charakter ryczałtowy. W ramach

tej kwoty miał zostać wykonany montaż elektroniki i urządzeń obsługujących nawodnienie ogrodu, czyli zraszaczy, linii kroplujących, komputera, magistrali z elektrozaworami, sensora deszczu. Dodatkowo, z uwagi na zlecenie prac dodatkowych, pozwani zgodzili się zapłacić kwotę 7.000 zł brutto – łącznie 44.000 zł.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2020 r., Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 19.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty (punkt 1.), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 2.), oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 1.708,82 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3.).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia faktyczne i rozważania prawne wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodził się powód, który wywiódł apelację, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktu 2. – co do oddalonej kwoty 11.955,00 zł i w zakresie punktu 3. obejmującego koszty procesu, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na:

a) pominięciu w ustaleniach stanowiących podstawę orzekania, że podstawą ustalania warunków umowy przez strony w zakresie wynagrodzenia wykonawcy był planowany zakres prac wskazany w kosztorysie wstępnym powoda przesłanym pozwanym, w którym wyraźnie zaznaczano, że ostateczna wysokość wynagrodzenia będzie wynikać z powykonawczego zestawienia prac wykonanych;

b) pominięciu w ustaleniach stanowiących podstawę orzekania, że na etapie wstępnym uzgadniania warunków umowy stron nie można było oszacować rzeczywistego zakresu prac do wykonania i warunków ich wykonania, a co za tym idzie nie było możliwości ustalenia ostatecznego wynagrodzenia za przewidziane umową prace ziemne, którego część (w zakresie oddalonym przez Sąd I instancji) można było ustalić i podlegała ustaleniu w końcowym rozliczeniu, zaś zasady ustalenia wynagrodzenia końcowego ustalone zostały na etapie uzgadniania pracy w oparciu o wskaźniki cenowe wskazane w kosztorysie wstępnym;

c) pominięciu w ustaleniach stanowiących podstawę orzekania, że prace, które miały być objęte umówionym lecz nie określonym co do ostatecznej kwoty wynagrodzeniem, wynikały z realizacji pierwotnie umówionych prac, były ściśle z nimi związane, a ich rzeczywisty zakres oraz ilość niezbędnego do ich wykonania materiału była zależna od ustalonych dopiero na etapie wykonywania prac warunków, w tym rodzaju ziemi i zależna była od ilości niezbędnej ziemi do wywiezienia i nawiezienia nowej oraz prac ogólnie związanych z jej obróbką, których strony nie mogły określić i przewidzieć na etapie uzgadniania umowy, a które wynikały z bieżącego wykonywania prac objętych umową i których rozliczenie strony pozostawiły do końcowego kosztorysu;

d) pominięciu w ustaleniach stanowiących podstawę orzekania, że część prac przedstawionych do ostatecznego rozliczenia (w ramach wynagrodzenia powoda objętego sporem) wykonana została przez powoda na podstawie ustaleń z pozwanymi dokonanych dopiero w trakcie realizacji prac, a zatem nie była objęta pierwotnie planowanym zakresem prac (cięcie roślin, opaska wokół domu otoczaki);

2) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z nagrania rozmowy pomiędzy powodem a pozwanym, skutkującą niezasadnym uznaniem wynagrodzenia należnego powodowi za ustalone ostatecznie i należne na poziomie określonym w pkt 1 wyroku;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 632 § 1 k.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie i art. 630 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach sprawy obejmujące błędne przyjęcie, że ustalone umową stron wynagrodzenie miało mieć charakter ryczałtowy (art. 632 § 1 k.c.), podczas gdy z ustaleń stron i sposobu konstrukcji kalkulacji wstępnej rozpatrywanej na etapie uzgadniania warunków umowy stron (w

tym w szczególności wynagrodzenia powoda) oczywistym było, że podstawą ustaleń wynagrodzenia miało być końcowe rozliczenie kosztorysowe dokonywane w oparciu o rzeczywiście wykonany zakres prac rozliczany w oparciu o wskaźniki cenowe przedstawiane w kosztorysie wstępnym, a zatem wynagrodzenie powoda miało mieć ostatecznie charakter kosztorysowy, co powoduje, że powód miał prawo domagać się wynagrodzenia za dodatkowe prace nie objęte zakresem pierwotnie planowanych prac skoro wszystkie prace dodatkowe były każdorazowo uzgadniane z pozwanymi i były niezbędne dla prawidłowego wykonania prac (art. 630 k.c.), a łączna wartość prac dodatkowych objęła kwotę 11.955,00 zł;

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżanego wyroku poprzez:

a) uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 30.955,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty,

b) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego według norm prawem przepisanych z uwzględnieniem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i obciążenie tymi kosztami pozwanych w całości,

ewentualnie o:

c) uchylenie zaskarżanego wyroku w części objętej apelacją i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie,

2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych za instancją odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację, pozwani wnieśli o oddalenie jej w całości, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Apelujący podniósł w swojej apelacji zarzuty procesowe i materialnoprawne. Podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego apelujący wskazywał, że Sąd I instancji pominął w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, iż strony ustaliły ostateczną wysokość wynagrodzenia na podstawie powykonawczego zestawienia wykonanych prac, bowiem przy wstępnym uzgadnianiu warunków umowy, nie można było oszacować rzeczywistego zakresu prac koniecznych do wykonania i warunków ich wykonania. Podniesiono również zarzut pominięcia przez Sąd I instancji w ustaleniach faktycznych, że część prac przedstawionych do ostatecznego rozliczenia, wykonana została przez powoda na podstawie ustaleń z pozwanymi dokonanych dopiero w trakcie realizacji prac, a zatem nie była objęta pierwotnie planowanym zakresem prac. Na tej podstawie, apelujący podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego wskazywał, że nieuzasadnionym było zastosowanie przez Sąd Rejonowy przepisu art. 632 § 1 k.c. i przyjęcie, że ustalone umową stron wynagrodzenie miało charakter ryczałtowy.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, trzeba zwrócić uwagę, że prawidłowość zastosowania lub wykładnia prawa materialnego może być dopiero właściwie oceniona na podstawie prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dlatego właśnie skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego, zasługuje na uwzględnienie tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela. Na aprobatę zasługują również rozważania prawne poczynione przez Sąd Rejonowy.

Zaoferowany przez strony materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że strony łączyła umowa o dzieło (założenia ogrodu na nieruchomości pozwanych), zawarta w formie ustnej. Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie dzieła na kwotę 37.000 zł, którą następnie w drodze wzajemnych ustaleń podwyższono do kwoty 44.000 zł. Niewątpliwie strony łączyła umowa ustna, poprzedzona rozmowami i negocjacjami obejmującymi między innymi wysokość należnego wynagrodzenia. Na wstępnym etapie rozmów (negocjacji) strony ustaliły zakres niezbędnych prac, po czym powód przedstawił pozwanym kosztorys ofertowy określając w nim należne wynagrodzenie na kwotę 90.000 zł. Pozwani nie zaakceptowali przedstawionej oferty, po czym strony ponownie przystąpiły do negocjacji, ustalając zakres niezbędnych prac i końcowe wynagrodzenie za wykonanie dzieła w kwocie 37.000 zł. Po dokonaniu powyższych uzgodnień powód przystąpił do wykonywania dzieła. Trzeba podkreślić, że powód w toku postępowania jednoznacznie twierdził, że wstępnie wycenił zakres prac na zbliżoną kwotę tj. około 40.000 zł i przystąpił do prac (twierdzenia zawarte w pozwie strona 3, informacyjne przesłuchanie powoda - strona 76 akt, przesłuchanie powoda - strona 90, okoliczność przyznana w apelacji - strona 5).

W ocenie Sądu Okręgowego, zważywszy na twierdzenia stron i zaoferowany materiał dowodowy, należyte są ustalenia Sądu I instancji co do tego, że strony umówiły się na wynagrodzenie w kwocie 37.000 zł, a następnie w toku wykonywanych prac pozwani zaakceptowali dodatkową kwotę 7.000 zł w związku z koniecznością wykonania dodatkowych prac. Apelujący nie zdołał podważyć powyższych ustaleń. Powód w toku postępowania nie wykazał, że zaistniały przesłanki do ustalenia wynagrodzenia za wykonanie przedmiotowego dzieła w kwocie wyższej niż 44.000 zł.

W związku z powyższym niezasadny okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. okazał się niezasadny. Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy w postaci dokumentów, zeznań świadków i stron, ocena tego materiału nie narusza wspomnianych kryteriów.

Należy wskazać, że w doktrynie i w orzecznictwie wątpliwości budziła dopuszczalność przeprowadzenia w toku procesu cywilnego dowodu z nagrań. Niewątpliwie ocena wskazanego dowodu każdorazowo należy do sądu. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że całkowicie pominął dowód z nagrania rozmowy powoda z pozwanym S. M. oceniając, że całokształt przeprowadzonej rozmowy nie mógł stanowić dowodu odnośnie warunków umowy. Sąd Okręgowy powyższą ocenę w pełni podziela. Trzeba podkreślić, że z treści zarejestrowanej rozmowy nie wynika, by strony doszły do porozumienia co do wysokości wynagrodzenia. Powód przedstawił, że za dotychczas wykonane prace, chciałby rozliczyć się minimum do kwoty 45.000 zł, przy czym pozostała do zapłaty kwota, miała zostać uiszczona po dokończeniu prac związanych nawodnieniem trawnika. Pozwany na powyższą propozycję wyraźnie nie przystał wskazując, że omówi te kwestie z małżonką. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, powód nagrywając rozmowę z pozwanym próbował zapobiec negatywnym skutkom braku sporządzenia umowy na piśmie. Zapis rozmowy pomiędzy powodem a pozwanym nie mógł w ocenie Sądu Okręgowego stanowić podstawy do dokonania ustaleń faktycznych zgodnych z wolą apelującego.

Apelujący błędnie zatem zarzucał Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego w postaci art. 632 § 1 k.c. Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego, z których wynika, że strony nie umówiły się, iż wynagrodzenie zostanie ustalone na podstawie kosztorysu powykonawczego. W tym zakresie chybiony okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 630 k.c. Pamiętając, że strony łączyła umowa ustna i zważając na przepis art. 65 § 2 k.c. należy podkreślić, że w umowie należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwani nie akceptowali pierwotnego kosztorysu opiewającego na kwotę 90.000 zł i strony dążyły do ustalenia satysfakcjonującego wynagrodzenia za wykonanie dzieła na znacznie niższym poziomie. Twierdzenia powoda, że wynagrodzenie miało być ustalone na podstawie kosztorysu powykonawczego nie znajdują oparcie w zaoferowanym materiale dowodowym. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy

ustalił, że skoro pozwani dotychczas uiszcili na rzecz powoda kwotę 25.000 zł powinni uiszczyć dodatkowo 19.000 zł (44.000 zł – 25.000 zł).

W tym miejscu, odwołując się do uzasadnienia apelacji, trzeba podkreślić, że powód dokonując w apelacji wyliczenia należnej kwoty, najprawdopodobniej błędnie przyjął, że sąd ustalił należne wynagrodzenie na kwotę 37.000 zł. Powód w treści apelacji wskazał bowiem, że ma prawo domagać się dodatkowo kwoty 11.955 zł (wartość przedmiotu zaskarżenia), ponad pierwotnie szacunkowo ustaloną wartość 37.000 zł (strona 5 apelacji). Powyższe wskazuje, że powód ostatecznie domagał się ustalenia, że należne mu wynagrodzenie winno wynieść 48.955 zł (37.000 + 11.955 zł). Zważywszy na to, że sąd ustalił należne wynagrodzenie na kwotę 44.000 zł, to powód w świetle swoich własnych twierdzeń i wyliczeń, kwestionując rozstrzygnięcie Sądu I Instancji mógł domagać się zasądzenia dodatkowo jedynie kwoty 4.955 zł (48.955 – 44.000) nie zaś wskazanej w apelacji kwoty 11.955 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia prawa procesowego i materialnego, w szczególności wskazanych w apelacji art. 630 i 632 § 1 k.c. i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako nieuzasadnioną.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 108 k.p.c., należało w całości obciążyć nimi powoda jako stronę przegrywającą postępowanie. Na koszty procesu poniesione przez pozwanych w toku postępowania odwoławczego, złożyło się wynagrodzenie ich pełnomocnika w kwocie 1800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Małgorzata Wiśniewska Alina Szymanowska Tomasz Żak